

Szumski, Jerzy

Zapis notarialny Józefa Godlewskiego na rzecz chłopów dóbr Freda w powiecie mariampolskim

Przegląd Historyczny 66/3, 443-459

1975

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JERZY SZUMSKI

Zapis notarialny Józefa Godlewskiego na rzecz chłopów dóbr Freda w powiecie mariampolskim

Konstytucja Księstwa Warszawskiego z 1807 r. znosząc osobiste poddaństwo chłopów zapoczątkowała nowy okres w dziejach wsi. Najczelniejszym problemem społecznym stało się uregulowanie praw chłopów do ziemi. Wydany niebawem, 21 grudnia 1807, dekret króla saskiego pozbawił chłopów prawa do ziemi, którą zajmowali. Ten akt prawny wyznaczył kierunek rozwoju kwestii chłopskiej w Królestwie Polskim do 1846 r. W tym okresie niektórzy właściciele ziemscy podejmowali próby zreformowania swych dóbr, ustosunkowując się do sprawy własności ziemi chłopskiej¹. Były to jednostki, które starały się iść z postępem czasu, zdając sobie sprawę, że zachowanie starych stosunków na wsi jest niemożliwe. Jednym z tych nielicznych reformatorów był właściciel dóbr Freda w pow. mariampolskim, znany działacz polityczny okresu Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego — Józef Godlewski.

Józef Godlewski urodził się w 1773 r. w Hrykiszkach na Żmudzi w zamożnej rodzinie szlacheckiej. Kształcił się w kolegium jezuitów w Krożach (Żmudź). Brał udział w powstaniu kościuszkowskim na Litwie². W 1800 r. kupił od gminy miasta Kowna, za sumę 228 tys. talarów, dobra Freda położone w ówczesnym departamencie białostockim Prus Nowowschodnich³. Dobra te składały się z dwóch folwarków i 28 wsi⁴. W parę tygodni po nabyciu dóbr, Godlewski zaciągnął dług u królewieckiego bankiera Izaaka Kaspera w wysokości 66 tys. talarów, a w końcu 1800 r. pożyczził jeszcze 33 tys. talarów u radcy kryminalnego z Królewca Fryderyka Augusta Staegmana⁵. Po utworzeniu Księstwa

¹ Powszechnie znane są próby rozwiązania kwestii chłopskiej podjęte przez Tadeusza Kościuszkę i Stanisława Staszica. Pierwszy w 1817 r. aktem notarialnym uwłaszczył chłopów swego majątku Siechnowicze w gub. grodzieńskiej. Staszic założył w 1816 r. w dobrach Hrubieszów Towarzystwo Rolnicze. Zgodnie ze statutem Towarzystwa, zatwierdzonym w 1822 r. przez Aleksandra I, grunta majątku stanowiły wspólną własność wszystkich członków. Każdy członek Towarzystwa był wieczystym właścicielem gruntu, bez obciążenia feudalnymi powinnościami. Towarzystwo posiadało rozbudowany, wybieralny samorząd. Por. *Historia Polski* t. II, cz. II, Warszawa 1958, s. 212 n.; A. Świętochowski, *Historia chłopów polskich* t. II, Lwów — Poznań 1928, s. 159 n.

² PSB t. VIII/2, z. 37, Wrocław 1959, s. 177.

³ Tamże; WAP Białystok, Oddział Terenowy Suwałki, Zbiór Akt Hipotecyjnych [cyt. dalej: OTS, ZAHipot.] 7, k. 3.

⁴ WAP Białystok, OTS, ZAHipot. 7, k. 913.

⁵ Tamże, k. 10—12; A. Eisenbach i D. Rzepniewska (*Zadłużenie własności ziemskiej w okresie 1795—1806. Dłużnicy i wierzyciele sum bajońskich*, [w:] *Spółeczeństwo polskie w XVIII i XIX wieku* t. IV, Warszawa 1970, s. 269) błędnie podają, że drugim wierzycielem był Heyman.

Warszawskiego Godlewski poświęcił się służbie publicznej. W 1809 r. został posłem na sejm, gdzie wyróżnił się jako aktywny członek opozycji przeciwko polityce fiskalnej rządu. Na sejmie 1811 r. reprezentował interesy szlachty ze wschodnich departamentów, niezadowolonej z polityki podatkowej rządu i nadużyć ze strony administracji. Wystąpienia na sejmie w 1811 r. przyniosły Godlewskiemu dużą popularność. Opozycja szlachecka na sejmach w 1809 i 1811 r. była popierana przez jakobinów polskich z Andrzejem Horodyskim i Józefem Kalasantym Szaniawskim na czele⁶.

W okresie okupacji Księstwa przez Rosję, w 1814 r. wymienieni przywódcy dawnych jakobinów włączyli Godlewskiego do prac nad opracowaniem projektu reformy agrarnej. Utworzony na podstawie ukazu Aleksandra I Komitet Reformy Agrarnej, któremu przewodniczył ks. Adam Czartoryski, powierzył opracowanie tego projektu sekcji administracyjnej. W skład sekcji obok Horodyskiego i Szaniawskiego, wszedł jako członek spoza Komitetu — Godlewski⁷. W okresie konstytucyjnym Królestwa, Godlewski dwukrotnie (w 1818 i 1820 r.) był posłem na sejm. Na sejmach związał się z opozycją kaliską braci Niemojowskich. W 1827 r. objął z wyboru funkcję prezesa Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego⁸. W okresie ożywionej działalności w życiu publicznym, borykał się z dużymi trudnościami finansowymi. Same tylko zaległe procenty od zaciągniętych w 1800 r. i nie spłaconych długów doszły w 1821 r. do sumy 46 200 talarów⁹. W 1821 r. jako wierzyciel sum pruskich wystąpił obywatel Królestwa hr. Konstanty Zabiełło, który stał się z czasem właścicielem pożyczki z 1800 r. zabezpieczonej hipotecznie na dobrach Freda. Godlewski zobowiązał się dług określony na 109 tys. talarów spłacić częściowo gotówką a częściowo przez odstąpienie hr. Zabielle na własność majątku Ponieomń należącego do dóbr Freda. W umowie z 22 października 1821 wyraźnie stwierdził, że nie zamierza korzystać z „dobrodziejstw konwencji berlińskiej”¹⁰, tj. spłacać dług listami zastawnymi przyszłej instytucji kredytowej¹¹. Majątek Ponieomń stanowił mniej więcej czwartą część dóbr Freda. W 1863 r. dobra Freda liczyły 996 włók gruntów dworskich i 469 włók ziemi chłopskiej¹². Godlewski zmarł w 1867 r. w Fredzie. Ostatnie 30 lat swego życia spędził jako człowiek prywatny, nie udzielał się w ówczesnym życiu publicznym¹³.

Wspomniano już, że Godlewski w 1814 r. wziął udział w pracach sekcji administracyjnej Komitetu Reformy Agrarnej. Na posiedzeniu sekcji w dniu 12 września przedstawił projekt listu okólnego do władz departamentowych, w którym m.in. sugerował umożliwienie chłopom nabywania gruntów na własność na podstawie umów dobrowolnych o spłatę szacunku ziemi. Projekt ten, opracowany ostatecznie przez Horodyskiego, został zatwierdzony a następnie rozesłany w formie odez-

⁶ PSB, loc. cit.

⁷ Z. Kirkor-Kiedroniowa, *Włościanie i ich sprawa w dobie organizacyjnej i konstytucyjnej Królestwa Polskiego*, Kraków 1912, s. 206.

⁸ PSB, loc. cit.

⁹ WAP Białystok, OTS, ZAHipot. 7, k. 69.

¹⁰ Tamże, k. 334—339.

¹¹ S. Jasiukowicz, *Zarys dziejów powstania Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego*, „Przegląd Narodowy” t. VIII, 1911, s. 253; J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski* t. II, Poznań 1950, s. 177.

¹² WAP Białystok, OTS, ZAHipot. 7, k. 914.

¹³ PSB, loc. cit.

wy wraz z ankietą do władz administracyjnych, sądowych, rad departamentowych i powiatowych oraz prywatnych ekspertów. Ankieta włościańska zawierała następujące punkty:

- urządzenie stosunków między właścicielami a chłopami w sytuacji spowodowanej dekretem z 21 grudnia 1807;
- określenie norm powinności proporcjonalnie do powierzchni i jakości gruntów;
- uregulowanie stosunków między dworem a wsią w dziedzinie administracyjnej i sądowniczej;
- ułatwienie chłopom nabywania na własność załóg gospodarskich, tj. zabudowań i inwentarza;
- ustalenie środków, za pomocą których chłopcy mogliby stać się z czasem właścicielami gruntów;
- określenie największej i najmniejszej powierzchni chłopskich osad¹⁴.

Odpowiedzi na ankietę wykazały niezbitcie, że szlachta daleka była od myśli uwłaszczenia chłopów. Jedynie czwarta część wypowiedzi była za przyznaniem chłopom prawa do dziedzicznego posiadania gruntów pod warunkiem spełniania powinności lub za uznaniem chłopów za wieczystych dzierżawców. Szlachta we wschodniej części kraju zainteresowana w utrzymaniu dotychczasowego chłopskiego stanu posiadania dopuszczała możliwość zamiany pańszczyzny na czynsz i domagała się ingerencji państwa w stosunki między wsią a dworem. Jedna trzecia wypowiadających się była przeciwna zniesieniu poddaństwa, zwłaszcza tam gdzie występował brak rąk do pracy na folwarku¹⁵.

Godlewski swoje stanowisko w sprawie chłopskiej wypowiedział uczestnicząc w pracach sekcji administracyjnej. Można przypuszczać, że problem ewentualnego uwłaszczenia był mu nieobcy już wcześniej. W umowie o dzierżawę folwarku Pietkieliszki zawartej 15 czerwca 1807 Godlewski zastrzegł bowiem, że bez zgody dziedzica „nie wolno włościan za opłatą od powinności uwalniać”¹⁶. Prace Komitetu Reformy mogły tylko przyspieszyć i sprecyzować jego decyzję o zreformowaniu stosunków agrarnych w dobrach Freda. Powstanie aktu z 12 marca 1815 przypada na końcowy okres działalności Komitetu Reformy; w czerwcu 1815 r. został on rozwiązany, nie zdolawszy opracować żadnego projektu¹⁷. Godlewski z racji swego udziału w pracach Komitetu musiał oczywiście znać wyniki ankiety. Można więc także potraktować akt z 12 marca 1815 jako swego rodzaju reakcję na negatywne rezultaty ankiety i zarazem jako formę prywatnej, nieoficjalnej odpowiedzi na jej pytania. Świadczy o tym zbieżność większości punktów aktu z pytaniami ankiety. Do sprawy zmian spowodowanych dekretem grudniowym nawiązuje punkt pierwszy aktu o potwierdzeniu wolności osobistej chłopów. Również takie sprawy jak unormowanie powinności, uregulowanie stosunków wieś — dwór w dziedzinie administracyjnej oraz nabywanie na własność załóg gospodarskich

¹⁴ Z. Kirkor-Kiedroniowa, op. cit., s. 206, 210 nn.

¹⁵ Tamże, s. 228—252; H. Grynwaser, *Kwestia agrarna i ruch włościan w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX w.*, [w:] *Pisma t. II*, Wrocław 1951, s. 52 nn.; Z. Stankiewicz, *Zasady uwłaszczenia chłopów w Królestwie Polskim*, [w:] *Uwłaszczenie chłopów i mieszczań — rolników w okręgu łódzkim*, Łódź 1966, s. 26.

¹⁶ WAP Białystok, OTS, ZAHipot. 7, k. 27.

¹⁷ Z. Kirkor-Kiedroniowa, op. cit., s. 252.

znalazły odbicie w akcie. Najbardziej istotny w prezentowanym dokumencie punkt o przyznaniu chłopom prawa do uwłaszczenia w drodze wykupu powinnościami nawiązuje do pytania ankiety o środkach umożliwiających nabywanie gruntów na własność. Nie znalazł odzwierciedlenia w ankiecie punkt o zagwarantowaniu nienaruszalności chłopskiego stanu posiadania dla części chłopów Fredy (według załączonego spisu).

Wszystkie odpowiedzi na ankietę miały charakter deklaracji słownych. Głos Godlewskiego posiadał znaczenie praktyczne.

Warto zbadać realizację postanowień aktu z 12 marca 1815, co umożliwi pełną jego ocenę.

Najważniejsze postanowienie o prawie chłopów Fredy do uwłaszczenia było zgodne z intencją art. 530 Kodeksu Cywilnego Napoleona. Art. 530 umożliwiał wykupienie czynszu, nawet wbrew woli dziedzica, i dojście tym sposobem do własności zupełnej gruntów (*dominium directum*)¹⁸. W aktach hipotecznych dóbr Freda znajdują się trzy umowy notarialne o wykupieniu się od pańszczyzny na podstawie aktu z 1815 r. Pierwszą umowę zawarto w 1815 r., a dwie pozostałe w 1822 r. Wykup dla wszystkich trzech chłopów wypadł jednakowy, po 2544 zł, tj. 381 rs. 60 kop. Cała trójka posiadała osady o zbliżonej powierzchni i takiej samej pańszczyźnie. Z osady liczącej ponad 2 włóki litewskie odrabiano w dobrach Freda 104 dni pańszczyzny sprzężajnej i 12 dni gwałtów rocznie. Zgodnie z aktem przeliczono tę robociznę na pieniądze licząc po 1 zł za dzień w okresie zimowym i jesiennym i 1 zł 6 gr za dzień letni. Kapitalizując otrzymaną sumę na 5% (mnożnik 20) obliczono wysokość wykupu. Do wykazu hipotecznego dóbr umowy zostały wpisane w 1824 r.¹⁹

Ponieważ akta hipoteczne Fredy dla okresu do 1864 r. zachowały się w komplecie, wolno więc sądzić, że więcej żadnych wypadków wykupienia się od powinności nie było. Przyczynę takiego stanu rzeczy należałoby widzieć w pierwszym rzędzie w wygórowanej stawce wykupu, pomimo możliwości stopniowego spłacania sumy. Pewne znaczenie mogła mieć tu także, podobnie jak i w całym powiecie mariampolskim, bardzo niska w porównaniu z innymi częściami Królestwa pańszczyzna przy dużych stosunkowo osadach²⁰.

Sytuację chłopów Fredy polepszało wprowadzenie w życie postanowienia aktu o przejściu na ich własność zabudowań, zasiewów i drzew owocowych²¹. Unormowanie czynszu, pańszczyzny i innych powin-

¹⁸ Art. 530 Kodeksu Napoleona był ostro atakowany przez szlachtę, która widziała w nim niebezpieczeństwo ewentualnej utraty gruntów chłopskich. Sejm w 1825 r. zmienił ten artykuł. Mógł on być stosowany tylko wówczas, gdy był wyraźnie umówiony warunek wykupu. Por. Z. Stankiewicz, op. cit., s. 48.

¹⁹ WAP Białystok, OTS, ZAHipot. 7, k. 295—307.

²⁰ Pańszczyzna w pow. mariampolskim należała do najniższych w Królestwie. W 1814 r. z 1 włóki chełmińskiej odrabiano tam 2 dni sprzężajne tygodniowo, podczas gdy w pozostałej części kraju przeważnie 5—6 dni (Z. Kirkor-Kiedroniowa, op. cit., s. 163 n.). W 1859 r. sytuacja wyglądała podobnie. Z 1 włóki miary nowopolskiej pańszczyzna sprzężajna w mariampolskiem wynosiła około 68 dni rocznie, zaś w kraju przeciętnie 120 dni. Jednocześnie pow. mariampolski odznaczał się najwyższym w Królestwie procentem dużych osad liczących ponad 1 włókę (W. Grabski, *Historia Towarzystwa Rolniczego t. I*, Warszawa 1904, s. 432 n., 441; S. Kieniewicz, *Sprawa włościańska w powstaniu styczniowym*, Wrocław 1953, s. 50 n., 55 n.).

²¹ WAP Białystok, OTS, ZAHipot. 7, k. 347.

ności wprowadziło element stabilizacji w życiu chłopów. Godlewski jedynie w sprawie czynszu wypowiedział się niejasno. Punkt piąty aktu głosił pozostawienie czynszu przez 10 lat w dotychczasowej wysokości, zmniejszonej z powodu zniszczeń wojennych w 1812 r.²² Godlewski jednocześnie zapowiedział, że w ciągu 10 lat wyda nowe rozporządzenie w sprawie nowej wysokości czynszu, ale jak można przypuszczać ze sformułowania, że widzi w tym „sposobność zrobienia jeszcze jednej włościanom Fredrowskim przysługi” miało to być posunięcie korzystne dla chłopów. Tymczasem w 1823 r. Godlewski postanowił podnieść czynsz i wliczyć go w wysokość dochodu z majątku Poniemoń, przekazanego na własność hr. Zabielle z tytułu spłaty długów pruskich²³. Zadłużenie dóbr stało się więc przyczyną naruszenia jednego z postanowień aktu.

Punkt o zagwarantowaniu chłopskiego stanu posiadania również nie był przestrzegany. W okresie realizacji reformy uwłaszczeniowej 1864 r. chłopci dóbr Freda skarżyli się miejscowym władzom włościańskim na rugi dokonane przez następców Godlewskiego²⁴. Sprawa wymaga bliższego wyjaśnienia. Godlewski, jak wspomniano wyżej, zmarł w 1867 r. i do końca życia, mimo bardzo podeszłego wieku, zajmował się majątkiem; w 1863 r. czynił nawet starania o zaciągnięcie pożyczki w Towarzystwie Kredytowym Ziemijskim²⁵. Ponieważ oskarżenie chłopów zostało skierowane pod adresem następców Godlewskiego, nasuwa się wniosek, że prawdopodobnie chodzi tutaj o te części dóbr, które z różnych powodów przeszły z czasem na własność innych osób, jak chociażby majątek Poniemoń. Nie można wykluczyć również błędu w treści art. 389 PUK. Jedno jest pewne, że w dobrach Freda niektóre grunty chłopskie objęte gwarancją z 1815 r. były przyłączane do folwarku. Wprawdzie Godlewski zastrzegł, że wolno usunąć chłopą z gruntu, jeżeli ten nie będzie spełniał powinności lub popełni przestępstwo, ale osada pozostawała dalej przy wsi, zmieniała tylko użytkownika.

Wbrew zapowiedzi w zakończeniu aktu, dokument ten nie został wniesiony do hipoteki. Dopiero w 1859 r. na polecenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych dokonano tej formalności²⁶.

Dokonując oceny aktu z 12 marca 1815 trzeba wziąć pod uwagę nie tylko jego treść, lecz także okres historyczny, w którym został on sporządzony oraz realizację głównych postanowień dokumentu. W 1814 r. szlachta generalnie stwierdziła, że wszystkie grunty użytkowane przez chłopów należą do dworu. Ten pogląd w zasadzie nie zmienił się aż do 1846 r. Dopiero w latach 1846—1862, w ideologii ziemiańskiej zdobył sobie prawo obywatelstwa kierunek o wyższości uwłaszczenia na drodze wykupu nad oczynszowaniem²⁷. Tak więc otwarcie w 1815 r. przed chłopami praktycznej szansy uwłaszczenia trzeba uznać za postępowy krok społeczny ze strony Józefa Godlewskiego. Znaczenie tego posunięcia nie zmniejsza zbytnio fakt, że chłopci Fredy nie skorzystali — poza trzema wypadkami — z tej szansy. Wszystkie postanowienia aktu były

²² Tamże, k. 341.

²³ Tamże, k. 365.

²⁴ *Postanowienija Uczreditielnogo Komitieta w Carstwie Polskom* [cyt. dalej: PUK] t. IV, art. 389, s. 412.

²⁵ WAP Białystok, OTS, ZAHipot. 7, k. 913.

²⁶ Tamże, k. 850.

²⁷ S. Kieniewicz, op. cit., s. 92 nn.; Z. Stankiewicz, op. cit., s. 44.

korzystne dla wsi. Tak należy ocenić potwierdzenie wolności osobistej chłopów, nadanie na własność zabudowań i zasiewów, zaręczenie nieusuwalności z gruntów, unormowanie powinności czy wprowadzenie ograniczonego samorządu w postaci Rady Gminnej. Nie wszystkie te innowacje były później respektowane. Ta okoliczność pomniejsza w pewnym stopniu znaczenie dokumentu.

Godlewski podejmując decyzję o sporządzeniu tego aktu kierował się intencjami raczej dalekimi od filantropii. Głównym celem, który mu przyświecał, było powiększenie dochodów majątku, a środkiem prowadzącym do tego miała być poprawa bytu chłopów. Niezależnie od tego, z treści dokumentu niejednokrotnie przebija sympatia do stanu włościańskiego, aczkolwiek wypowiedana z pozycji patrymonialnych.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia i wnioski trzeba akt z 12 marca 1815 ocenić jako ważne wydarzenie z dziejów reform agrarnych w Królestwie Polskim przed 1864 r.

Przygotowując tekst dokumentu do druku uwzględniłem zalecenia I. I hn a t o w i c z a²⁸. W szczególności zmodernizowałem całkowicie pisownię i interpunkcję, poprawiłem błędy ortograficzne i gramatyczne bez zaznaczania tych poprawek w przypisach tekstowych. Skróty występujące w tekście zostały zachowane.

1815 III 12, Józefowo. Józef Godlewski, właściciel dóbr Freda, aktem notarialnym przyznaje chłopom nowe uprawnienia w zakresie stanu posiadania i powinności oraz umożliwia uwłaszczenie na drodze wykupu pańszczyzny lub czynszu.

Or: nieznaną

Kopia: WAP Białystok, OT Suwałki, ZAHipot. 7, k. 851—869¹.

Przedemną Hieronimem Dzieszukiem, notariuszem publicznym powiatu mariampolskiego w departamencie łomżyńskim w mieście powiatowym Mariampolu mieszkającym, urzędowanie moje przy Sądzie Policji tegoż powiatu odbywającym, a na wezwanie strony akt niniejszy stanowiącej, tu na miejsce do folwarku Józefowa do dóbr Fredy przynależnego, a w powiecie mariampolskim położonego przybyłym, w przytomności świadków poniżej wyrażonych stawając osobiście JW. Józef Godlewski marszałek i prezes powiatu mariampolskiego, dziedzic dóbr Fredy w powiecie mariampolskim położonych i tamże zamieszkały, mnie notariuszowi i świadkom dostatecznie z osoby swej znajomy, pełnoletni i do działania urzędowego zupełną władzę posiadający i poniższej treści — zapewniająca byt i prawa włościanom do dóbr Fredy przynależnym — zeznał transakcję.

Przekonywując się z codziennego doświadczenia coraz dostateczniej, jak ściśle interes dziedzica z interesem włościan połączony jest, ile od dobrego bytu włościan zależy świetność dóbr, pewność z nich dochodu, spokojność i szczęście dziedzica (sam siebie bowiem ludzi i oszukiwa ten kto niszcząc byt włościan nakładaniem wielkich na nich opłat i służb, na papierze ma ogromne dochody i zbiory produktów, a większa ich część na wyżywienie włościan, na zapomogi w uprzą-

²⁸ I. I hn a t o w i c z, *Projekty instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze” t. VII, 1962, s. 99—124.

¹ Podstawą wydania jest kopia znajdująca się w zbiorze dowodów hipotecznych dóbr Freda sporządzona 19 listopada 1859 przez rejenta okręgu mariampolskiego Konstantego Radomyskiego (por. przyp. 26 wstępu). W 1864 r. na polecenie Centralnej Komisji Augustowskiej do Spraw Włościańskich przetłumaczono akt na jęz. rosyjski i przesłano do Komitetu Urządzącego jako załącznik do sprawy chłopów dóbr Freda. Akta te również nie zachowały się (PUK t. IV, art. 389, s. 412).

zach i narzędziach do gospodarstwa, na utrzymanie budowli, na zastąpienie ciężarów krajowych obróconą być musi i zwyczajnie w mozolnie prowadzonych rejestrach długów włościańskich ginie), widząc ze skutków coraz jaśniej, że byt dobry włościan na sprawiedliwym i do użytku jaki z posiadającego się gruntu mieć można, zastosowanym ustanowieniem opłat i służb, na zapewnieniu trwałej posiadłości, tak co do gruntów jak i zabudowań, na rzetelnym raz na zawsze stałej umowy dotrzymaniu, na zabezpieczeniu osoby majątku i wolnego użycia sił fizycznych i mozolnych (któż bowiem starać się i pracować zechce, jeżeli plon jego pracy ma mu być bezkarnie wydarty), na przyzwoitej podług praw Boskich sprawiedliwości i przyjętych w krajach cywilizowanych prawideł w obchodach i nieszczęściach, na regularnym ^(a), tak względem gospodarowania i utrzymania plonów, jako też zachowania się podług praw Boskich i krajowych zasada się, powodowany własnym interesem dobrze zrozumianym, usłuchawszy głosu wewnętrznego przekonania wołającego o przyczynienie się ile w mojej mocy do podniesienia praw i swobód od Boga i natury człowiekowi nadanych, o uznanie w nim brata i współnika słabości, wad, dolegliwości, cierpień oraz wynikającej ze względu na nie potrzeby i wzajemnej pomocy i miłości, przejęty wdzięcznością dla ludu rolniczego, że nas swoją pracą żywi i męstwem broni (wszyscy bowiem prócz małej części rzemieślników, a częstokroć i ci, na plonach rolniczej ciężkiej pracy swoje rachunki i losy budują), że nasze uniesienie się, samowolności wady i humory dotąd znosił, a wszystkie niewygody, chłód, głód, pracę, życie dla zapewnienia nam dobrego i wygodnego bytu poświęca, uważając obok tego, że położenie i stosunki dziedziców z włościanami tylko pod względem większej zdolności utrzymania towarzyskiego porządku, pewniejszego domierzenia sprawiedliwości, silniejszej w nieszczęściach pomocy i opieki, troskliwszego o polepszenie bytu stowarzyszonych starania i trafniejszego do osiągnięcia tego celu użycia środków, ()^b władania namiętności, pracy nad zmniejszeniem wad, niemniej pod względem zalety z cnoty dobroczynności, miłości ludzi (one tylko prawdziwą między nimi stanowią różnicę) i światła za pomocą jego obszerniejszej sposobności przyczynienia się do ich szczęścia i sprawiedliwie się tylko dają — stosując się do życzeń cnotliwych i prawdziwych wielkich monarchów, dążąc do celu przez filozofów, przyjaciół ludzi i cywilizowane narody (odkryć przeznaczenie, godność i siły człowieka) zamierzonego — wywiązując się na ostatek z powinności i uczuć serca, następne stałe i nieodzowne względem mych włościan (zastrzegając sobie wolność i prawo czynienia późniejszych urzędzeń, utrzymania towarzyskiego porządku, zapewnienia sprawiedliwości, polepszenia bytu włościan dotyczących się) czynię oświadczenie, wyznanie i postanowienie.

Po pierwsze

Wszyscy włościanie majątności Fredowskiej z ich familiami i służącymi, jako też ci, którzy na mieszkanie do tej majątności przybyli i przybędą są wolni co do osób swoich (jakom już za rządu pruskiego urzędownie przed Rejencją Białostocką² oświadczył), mogą każdego czasu po dopełnieniu obowiązków gruntowych i z umowy wynikających oddalić się z majątności Fredowskiej i zabrać cały swój majątek. Oddalenie się, jak podług ustanowionego w kraju porządku

^a Jeden wyraz nieczytelny.

^b Jeden wyraz nieczytelny.

² Dobra Freda po III rozbiorze weszły w skład departamentu białostockiego Prus Nowo-wschodnich.

bez atestu miejscowej zwierzchności nastąpić nie powinno, tak wydanie onego pod żadnym pretekstem po wywiązaniu się z obowiązków wyżej wspomnianych odmówione, ani mitrżone być nie może. Zostawiając owszem włościan Fredowskich przy nadanej im konstytucją Księstwa Warszawskiego wolności, na zawsze rzekam się w imieniu moim i moich następców dziedziców Fredey wszelkiego dobrodziejstwa z urzędzeń i praw krajowych na przyszłość wyniknąć mogącego, które by w czymkolwiek stan i los włościan pogorszyć mogło.

Po drugie

Przyznaję, iż wszystkie przez gospodarzy (których lista imienna tu się załącza) posiadające się zabudowania, drzewa fruktowe, usiewy zimowe i jarzynne są ich prawną własnością, wolno im sprzedać, ustąpić, darować komu chcąc, bez przewożenia z miejsca na miejsce, a ja dziedzic i następcy moi dziedzice Fredey żadnego do nich prawa mieć nie mogą, chyba w zdarzeniu dobrowolnego onych opuszczenia. Zastrzegam tylko sobie i następcom moim dozór nad porządnym prowadzeniem gospodarstwa i utrzymywaniem zabudowania włościan. Nie objęci wyżej wspomnianą listą włościanie, jako też i ci, którzy później osiadać będą, po wymieszkaniu kilku lat i podaniu dowodów dobrego gospodarowania i moralnego prowadzenia udzielnym pismem do praw w niniejszym dokumencie wyrażonych przypuszczeni zostaną.

Po trzecie

Zareczam i stanowią, iż wszystkie tak przez włościan wyżej rzeczoną listą objętych posiadające się podług inwentarzy i ksiąg czynszowych grunta przez geometrę Waksa wymierzone gatunkowe, kopcami ograniczone, zostaną na zawsze w posiadaniu włościan, ani będę mógł ja dziedzic i moi następcy żadnej względem ich posiadłości przedsięwziąć odmiany, bez poprzedzającego z włościaninem dobrowolnego ułożenia się i nagrody. Waruję wszakże sobie i moim następcom wolność usunięcia od zabudowania i pola włościanina, jeżeliby opisanych tu załącznie powinności nie dopełniał, czynszu przez dwa lata nie zapłacił lub jeżeliby o kradzież albo inny jaki ogółowi szkodzący występki przekonany został. W obydwóch takowych zdarzeniach świadectwo Rady Gminnej uznające winnym włościanina poprzedzać ma zastrzeżoną przez dziedzica sobie moc. Lecz i ówczas własność włościanina podług otaksowania radców gminnych wynadgródzona będzie przez dziedzica lub osiadającego na jego siedzibie.

Po czwarte

Powinność terażniejsza służbowa oraz dalsze obowiązki inwentarzem objęte (których opisanie tu się załącza) nie będą nigdy, ani mogą być pod jakimkolwiek pretekstem podwyższane — wolno tylko zamienić je na opłatę pieniężną podług dobrowolnej umowy lub prawideł od rządu ustanowionych, zastrzegam sobie wszakże wolność użycia do roboty gospodarza przez dwa dni, a ogrodnika przez dzień jeden na rok, do zreperowania budowli tak dwornych jako i włościańskich przez wojsko lub ogień uszkodzonych albo inny przedmiot do polepszenia ogólnego stanu majątności zmierzający.

Po piąte

Teraźniejsza opłata czynszów zostać ma do lat dziesięciu niewzruszona, a w tym czasie wydać ostateczne względem opłaty czynszów zachowuję sobie prawo, w tym właśnie upatruję sposobność zrobienia jeszcze jednej włościanom Fredowskim przysługi a przez tę spodziewam się zobowiązać ich do życzliwości i przywiązania dla mnie. Wszelkie zaś dodatki pod nazwiskiem kwitowego, groszowego jako też wszelkie dawniej wybierane daniny: lipcu, kur, jaj, geśi, przedzenia ()^c itd.^d miejsca mieć nigdy nie powinny i na zawsze znoszą się.

Po szóste

Każdy włościanin jak jest obowiązany zachować się podług praw religijnych, praw i urzędzeń krajowych oraz podług wydanych wskutek onych podwojskim i zastępcom wójta instrukcji, tak podług tychże praw i instrukcji, które później wydane będą traktowany od dziedzica, jego następców i zastępców być powinien. Że zaś ludzie przy pierwszym nastaniu związku towarzyskiego dla zabezpieczenia swych osób i majątku oraz dla utrzymania porządku, ich byt, wolne użycie sił, spokojność i szczęście zapewnić mającego, poddali pojedynczą swą wolę i siły pod panowanie prawa, które wówczas ich ogólnej woli było składem, nie mogą więc podług sprawiedliwości inne ich obowiązywać prawa, tylko te, które powyższym zamiarom odpowiadać będą. Pragnę zatem i stanowię, aby każdy włościanin Fredowski podług rzeczonych prawideł, podług ludzkości ustanowionych praw dla ludów wolnych, z uznaniem w nim człowieka traktowany był, aby tym tylko urządzeniom dziedzica podlegał, które dla utrzymania porządku, wymierzenia sprawiedliwości, dla polepszenia ich bytu i ugruntowania szczęścia wydane będą. Przypuszczam ich do wspólnego naradzenia się i wykonywania władzy dominialnej przez zaprowadzenie Rady Gminnej z wybranych przez włościan członków złożonej, która szczególnie obmyślaniem środków dla uratowania i ulgi nieszczęśliwych oraz dla polepszenia stanu majątności całej Fredowskiej, niemniej rozkładaniem składek i dostarczeń od rządu nakazanych i ich obliczeniem zajmować się będzie. Upoważniam nadto włościan, aby do rozstrzygania spraw między nimi zachodzących kilku spośród siebie delegowali, którzy by w ustanowionych od dziedzica jurysdykcjach swój głos i zdanie mieli. Znoszę i usuwam wszystkie w odbywaniu spraw i interesów włościańskich wydatki i opłaty, przyrzekam takie obchodzenie się i taką wszystkim w każdym nieszczęściu pomoc, któraby ich przekonać jak wielkie ma dziedzic względem swoich włościan obowiązki, a przez ich ścisłe wykonywanie zapewnić mu miłość, uległość i życzliwość włościan była zdolną.

Po siódme

Chcąc na ostatek niezbity dać dowód prawdziwie dobrej chęci dla włościan Fredowskich, chcąc ich z czasem do uwolnienia się od powinności nie posiadających się gruntach opartej przyprowadzić i przez to zlać na nich udział praw dziedzica, pozwalam, aby każdy włościanin w jakich może częściach spłacał szacunek ziemi przez się posiadanej, podług następujących zasad.

^c Jeden wyraz nieczytelny.

^d W tekście: i tam dalej

A. Każdy dzień pańszczyzny będzie liczony w połowie po złotym polskim jednym a w połowie po złotym jednym groszy sześć (wyłącza się od tego wywózka achtła drzew³ i powinność szarwarkowa do usług publicznych przeznaczona), od wyrachowanej tym sposobem ilości na dochód dziedzica opłaci włościanin kapitał piątemu procentowi odpowiadający i w miarę wypłacenia się odstępowane będą dni służbowe.

B. Podobnym sposobem od każdego złotego opłacającego się czynszu jaki w czasie okupywania się będzie, zapłaciwszy włościanin kapitał piątemu procentowi odpowiadający, wolny będzie od opłaty czynszu rocznego.

Podymne atoli i dalsze od rządu nakazane składniki, jako należące do skarbu publicznego, wchodzić w tę umowę nie mogą. Na zapłaconą na ten rachunek ilość pieniędzy wydawane będą kwity przez dziedzica przy dwóch świadkach obcych i trzech włościanach, a gdy cała suma powinności służbowych lub czynszowi odpowiadająca wyplacona będzie, kwit ogólny poda się do hipoteki dla zaindebentowania i uzyskania atestu hipotecznego, nadającego okupnikowi udział praw dziedzica co do posiadanej ziemi. Nadto zastrzegam sobie, iż po rzeczonym spłaceniu za czynsz i powinności obowiązani będą włościanie przypadającą na posiadany przez nich grunt ofiarę do skarbu publicznego wnosić i na utrzymanie korespondencji oraz porządku w gminie przykładać się. Oprócz tego, przy każdej sprzedaży swojej posiadłości powinni będą pięć procent od sumy szacunkowej dziedzicowi opłacić.

Tym sposobem wywiązując się z uczuć i powinności moich względem włościan Fredowskich, mieć chcę i pragnę, aby dobrowolne niniejsze ustanowienie i nadanie moje w każdym czasie i składzie okoliczności było ważnym i niewzruszonym a moc i trwałość onego pod żadnym pretekstem nadwyrężona nie była, zrzekając się powtórnie za siebie i moich następców dziedziców Fredy wszelkich dobrodziejstw, jakie by przez urzędnia krajowe na pogorszenie w czymkolwiek losu i praw włościan Fredowskich służyć dziedzicowi mogły. Zgadzam się owszem i poddaję się pod wszystkie przyszłe krajowe urzędnia, które by kiedykolwiek los włościan polepszyć były zdolne. Będzie odtąd dziedzicowi Fredy wolno tylko to przedsięwziąć i do tego dążyć co lepszy byt i pomyślność włościan zapewnić i ustalić może, w osiągnięciu tego celu znajdą dziedzice prawdziwe swoje szczęście i wewnętrzną spokojność, zjedną przywiązanie i miłość swoich włościan. Rzecz jest aż nadto widoczna, że każdy dziedzic dobrze znający swój interes, przestający raczej na stałym i pewnym dochodzie nie zaś ubiegający się za większym, a niepewnym, każdy dziedzic moralny i przyjaciel ludzi zrzekając się prawem możniejszego przywłaszczonej osobie wolności traktowania równych sobie ludzi podług swoich i widzeń i arbitralności, znajdując w ograniczeniu onych skuteczne środki do ustrzeżenia się od błędów i hamulec dla swoich namiętności, starać się będzie święcie dochować przepisanych na ten koniec praw i ustaw, dążyć będzie całą swoją możliwością i siłą do zapewnienia w lcsie i pomyślności włościan → losu i pomyślności swojej. Zapobiegając wszakże przeciwnemu zdarzeniu, wiedząc z doświadczenia, że najświętsze prawa, najmocniejsze opisy niemym są drukiem dla tego, kto nie zna, że bezpieczeństwo osoby i majątku jego w prawach zawiera się a z obrazą ich wyrządzona krzywda, ani uszczęśliwić krzywdzącego, ani uchodzić bezkarnie nie może, znając równie jak

³ I. I h n a t o w i c z (Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku cz. I, Warszawa 1967) nie zna takiej jednostki. W umowie notarialnej o budowę i wydzierżawienie manufaktury szklanej w dobrach Sztabin Karola Brzostowskiego (pow. Augustów) z 1819 r. achteł liczy 1800 sztuk łupanego drzewa o długości 6 stóp (173 cm) i grubości od 3 cali (J. B a r t y ś, Geneza testamentu Karola Brzostowskiego, „Rocznik Białostocki” t. VIII, Białystok 1968, s. 166).

słabą są warownią prawa przeciw namiętnościom i zabiegom ludzkim, postrzegając codziennie, że wszystkie najlepsze zamiary ludzkie, zamiary najprzezorniej wymyślone i najgruntowniej rozważone ustawy potrafi łatwo przebiegła intryga i złe serce skruszyć, zdeptać i wniwecz obrócić, tym bardziej w czasach zepsutych i pod słabym rządem, sam więc najprzód przysięgam wieczne i ścisłe dotrzymanie niniejszego, dobrowolnego i z wewnętrznym przekonaniem nastalego zgodnie postanowienia, proszę i zaklinam moich następców na ich szczęście i spokojność, aby w dochowaniu onego swoją cnotę, swój honor, swoje sumienie zakładając, z ufności mojej i z obowiązku ku ludziom wywiązali się. Ktobykolwiek zaś z nich łamać, naruszać lub w czymkolwiek nadwyreżać to postanowienie wazył się, niech będzie jako nieprzyjaciel ludzi celem wszystkich wzgardy i równym pomiotem namiętności i bezprawia drugich, niech nie dozna pomyślności i powodzenia w swym życiu, ani pomocy i pociechy w nieszczęściach, sumienie jego gryźć będzie a niebo odmówi mu swego błogosławieństwa. Wkładam nadto mocą ludzkości obowiązek na rząd i sądy krajowe, aby czuwały nad wykonaniem tego postanowienia, aby mieli w swej opiece włościan Fredowskich, aby wstrzymywały zapędy rozhułkanej arbitralności i przemocy, aby ujmując się za ludem wywiązały się ze swoich obowiązków i ze swego przeznaczenia. A jeżeliby niestety, to wszystko wystarczającym do ziszczenia mojej nadziei w zapewnieniu losu i szczęśliwości włościan Fredowskich nie było, Boże ty swoją mocą i swoją sprawiedliwością wesprzyj uciśnionych a ukarż ciemężycieli ludzkości, gwałcicieli praw twoich.

Takowy dokument zgodnie z mym sercem i przekonaniem nastaly, wskutek którego w czasie późniejszym obszerniejsze opisy i ustanowienia zmierzające do ustalenia bytu i pomyślności włościan, a szczególnie do ułatwienia sposobności wykupienia się od powinności służbowej i opłaty czynszów uczynić zostawuję sobie wolność, ma być do hipoteki złożony.

Akt niniejszy dokumentu jako wyżej przeze mnie notariusza podług podania na piśmie przez zeznającą stronę napisany i w przytomności świadków JWX. Wiktora Wołągiewicza Sędziego Pokoju Powiatu Mariampolskiego w mieście Mariampolu zamieszkałego i W. Franciszka Żaby cześnika witebskiego dzierżawcy folwarku Józefowa i tamże mieszkającego, żadnej prawnej excepcji nie podległych, przyjęty i po odczytaniu, zrozumieniu i zaakceptowaniu własnoręcznie przez zeznającego JW. Godlewskiego i świadków wspólnie ze mną notariuszem podpisany został.

(—) Józef Godlewski
(—) Wiktor Wołągiewicz
(—) Franciszek Żaba

(—) Hieronim Dzieszuk

Specyfikacja włościan w majątności Fredowskiej mieszkających, którzy zabudowanie i usiewy własnością posiadają i do prawa w dniu 12 marca 1815 przez dziedzica włościanom wydane należą.

wieś Aleksota

- | | |
|-----------------------|------------------------|
| 1. Szymon Michałowski | 6. Fryderyk Bulwin |
| 2. Antoni Januszewski | 7. Gotlib Stark |
| 3. Anna Januszewska | 8. Jerzy Bałtoszewicz |
| 4. Jan Gerlej | 9. Andrzej Gładkiewicz |
| 5. Jerzy Michałowski | 10. Ignacy Kowalewski |

11. Józef Świącicki
12. Stefan Michniewicz

wieś Szydyszki

13. Stanisław Drulla

wieś Karkazy

14. Michał Drulla

wieś Rożyszki

15. Szymon Pieczułaajtys
16. Andrzej Drulla
17. Szymon Drulla
18. Jakub Dagilis
19. Andrzej Kiziewicz

wieś Talacie

20. Maciej Murawski
21. Jerzy Gilis
22. Jerzy Bryzgis
23. Jakub Szupienis
24. Szymon Giarwia
25. Józef Raudonikis

wieś Budry

26. Andrzej Budrys

wieś Rymkuny

27. Jerzy Dagilis
28. Wawrzyniec Mitkus
29. Maciej Żyliński
30. Maciej Żyliński
31. Maciej Jozajtys
32. Andrzej Woronowicz

wieś Janucie

33. Jan Jankus
34. Michał Jankus
35. Antoni Sieklicki
36. Michał Dagilis
37. Andrzej Staciokas
38. Tomasz Szupienis
39. Jerzy Puzas
40. Jan Sabas
41. Maciej Kieturakis
42. Wawrzyniec Pożera

wieś Polesie

43. Michał Batutys
44. Andrzej Bałtruszys

45. Jakub Kieturakis
46. Andrzej Kieturakis

wieś Stanajcie

47. Piotr Szydyszkis
48. Maciej Karkazas
49. Tomasz Dulis

wieś Kępiszki

50. Macej Ambrożewicz
51. Józef Kwalita
52. Ludwik Skandycki
53. Józef Poderys
54. Marcin Skandycki
55. Jakub Buzas
56. August Olszewski
57. Jan Giarwia
58. Stanisław Giarwia

wieś Pomejszupie

59. Stanisław Dygrys
60. Wawrzyniec Kunicki
61. Józef Szydyszkis
62. Szymon Pożera

wieś Rasznowo

63. Józef Danielus
64. Jakub Kieturakis
65. Kazimierz Kieturakis
66. Tomasz Daniewski
67. Szymon Jozajtys

wieś Pojesie

68. Andrzej Kurowski
69. Maciej Bejrunas
70. Wawrzyniec Szalc
71. Andrzej Szucytys
72. Piotr Wejwer
73. Kazimierz Wejwer
74. Szymon Wejwer
75. Wawrzyniec Kalwinas
76. Jan Wejwer
77. Piotr Joczys
78. Antoni Raudonikis
79. Jerzy Wiłkas
80. Jerzy Karkazas
81. Szymon Raudonikis
82. Piotr Jenczar
83. Michał Jenczar

wieś Długa

84. Jakub Andruszys
85. Józef Andruszys
86. Jan Borowski
87. Jan Joczonis
88. Mateusz Markowski
89. Józef Markowski
90. Józefek Markowski
91. Jerzy Kieturakis
92. Antoni Bejrunas
93. Piotr Czesnowicz
94. Jan Sztopins
95. Michał Tarnowski
96. Tomasz Łukaszewicz

wieś Grabowa

97. Kazimierz Kejratys
98. Mateusz Kejratys
99. Jan Lejłowicz
100. Maciej Lejłowicz
101. Bartłomiej Werszowski
102. Wincenty Powiłaajtys

wieś Powicie

103. Jakub Danielus
104. Jerzy Kunicki
105. Maciej Furmanowicz

wieś Jurginiszki

106. Kazimierz Buzas
107. Maciej Spudys
108. Kazimierz Sanuszkiewicz
109. Wawrzyniec Nowicki
110. Jakub Skuczczas
111. Piotr Korsak
112. Jerzy Klejza
113. Józef Kiszki
114. Maciej Jurewicz
115. Andrzej Żyliński
116. Maciej Żyliński
117. Marcin Żyliński

wieś Twarkiszki

118. Jerzy Klimowicz
119. Szymon Drulla
120. Szymon Żalis
121. Tomasz Sadanowski
122. Stanisław Sadanowski

123. Jerzy Poderys
124. Józef Mocewicz
125. Kazimierz Mocewicz
126. Jakub Mocewicz 1-szy
127. Jakub Mocewicz 2-gi
128. Marcin Buzas
129. Bartłomiej Mikajło
130. Szymon Mikajło
131. Jan Dyczpynigis
132. Grzegorz Szakiński
133. Józef Zawadzki

wieś Stanajcie

134. Jan Dagilis
135. Andrzej Szalc
136. Tomasz Szalc
137. Stanisław Slesorajtys
138. Wawrzyniec Rusiecki
139. Michał Pajackajtys
140. Andrzej Drulla
141. Maciej Joczonis
142. Marcin Joczonis
143. Jakub Jamulewicz
144. Szymon Zemejtajtys
145. Józef Szakiński

wieś Maurucie

146. Jerzy Grykiewicz
147. Jerzy Skuczczas

wieś Porzecze

148. Adam Bagdonas
149. Maciej Pożera
150. Kazimierz Matuszajtys
151. Jan Pożera
152. Kazimierz Tułowski
153. Szymon Brużyk

wieś Pożery

154. Maciej Pożera
155. Józef Pożera
156. Jan Joczbolis
157. Stanisław Raudonikis
158. Jan Balsis
159. Szymon Urban
160. Maciej Zabocki
161. Stanisław Raczyło
162. Antoni Pożera
163. Franciszek Kondratowicz

- wieś Szytele
164. Kazimierz Groblewski
165. Andrzej Benaszunas
166. Andrzej Kantanowicz
- wieś Pokietle
167. Maciej Rawski
168. Jerzy Waszkialis
169. Jakub Waszkialis
170. Maciej Szkuczias
171. Szymon Szkuczias
172. Maciej Kejrunajtys
173. Antoni Rusiecki
- wieś Poniemoń
174. Jakub Żyliński
175. Michał Jozajtys
176. Jerzy Jozajtys
177. Bartłomiej Jozajtys
178. Antoni Jozajtys
179. Stanisław Żemajtys
- wieś Gustajcie
180. Tomasz Gustajtys
181. Jerzy Gustajtys
182. Stefan Gustajtys
- wieś Pietkiliszki
183. Marcin Żyliński
184. Antoni Jenczar
185. Wawrzyniec Bernard
186. Jan Łokszys
187. Andrzej Korsak
188. Wawrzyniec Wilczyński
189. Jerzy Paulukiewicz
190. Maciej Łojko
191. Michał Wilkajtys
192. Kazimierz Zacharowski
193. Szymon Jankowski
194. Tadeusz Szumowski
- wieś Mazuryszki
195. Jan Gilis
196. Szymonowa Żylińska
197. Piotr Giarwia
198. Jan Rusiecki
199. Józef Januszewski
200. Michał Drulla
201. Maciej Rynkiewicz
- wieś Giwie
202. Kazimierz Rusiecki
203. Kazimierz Grajewski
204. Kazimierz Rusiecki 2-gi
- wieś Wejwery
205. Jakub Raczyło
206. Bartłomiej Żyliński
207. Maciej Żyliński
208. Krywianas i Swiczunas
209. Jerzy Andrzejewski
210. Szymon Inkabas
211. Józef Wejwer
- wieś Wejwery
212. Maciej Matułajtys
213. Jan Skuczias
214. Szymon Skuczias
215. Antoni Skuczias
216. Jan Dubiłas
- wieś Terputyszki
217. Michał Wejwer
218. Bartłomiej Wejwer
219. Kazimierz Wejwer
- wieś Bielewiczce
220. Maciej Konstojajtys
221. Piotr Besasparys
222. Andrzej Ambrajtys
- wieś Dygry
223. Jerzy Kwalita
224. Szymon Kwalita
225. Stanisław Poderys
226. Jerzy Stanielis
227. Andrzej Patauka
228. Michał Jankus
229. Tomasz Szczygiełki
230. Kazimierz Pożera
231. Wdowa Pożerowa
- wieś Podejnupie
232. Jerzy Patauka
233. Maciej Krasowski

234. Antoni Joczonis
 235. Jan Oszmiański
 236. Tomasz Jurksza
 237. Szymon Kłusas
 238. Stanisław Jaczunis
 239. Antoni Rusiecki
 240. Jan Mesorajtys
 241. Jerzy Pupius
 242. Maciej Wizgajtys

wieś Bojary

243. Józef Markowski
 244. Wawrzyniec Maczułajtys
 245. Wawrzyniec Daukszys

wieś Mitkuny

246. Jerzy Kunicki
 247. Jerzy Mitkus
 248. Mateusz Ruzgys
 249. Józef Poderys
 250. Michał Poderys
 251. Antoni Kunicki
 252. Szymon Kunicki
 253. Bartłomiej Siekiewicz
 254. Maciej Jaras

wieś Poderyszki

255. Stanisław Poderys
 256. Bartłomiej Szyłejko
 257. Marcin Sokołowski

258. Jerzy Surgajtys
 259. Michał Gadajtys
 260. Tomasz Tamułajtys
 261. Jan Staniulis
 262. Andrzej Mygła
 263. Szymon Staniulis
 264. Jakub Brazunias
 265. Jerzy Kowalewski
 266. Jerzy Gudajtys
 267. Kazimierz Sabas
 268. Józef Sabas
 269. Tomasz Sabas
 270. Andrzej Pupius
 271. Andrzej Aukszerunas

wieś Dziewagoła

272. Andrzej Staniulajtys
 273. Szymon Danielus
 274. Andrzej Kunicki
 275. Maciej Żemajtys
 276. Andrzej Jaras
 277. Józef Drulla
 278. Michał Drulla
 279. Andrzej Kiarszys
 280. Salomon Powilajtys
 281. Jerzy Baszyński
 282. Maciej Marciszewski
 283. Józef Sieniunas
 284. Adam Powilajtys
 285. Józef Baszyński
 286. Michał Kiarszys
 287. Antoni Baszyński

Opisanie powinności włościan i ogrodników w majątności Fredowskiej miesz-
 kających od wydanego w dniu dwunastym marca roku tysiąc ósmset piętnastego
 od dziedzica włościanom prawa załączone

1. Ławnicy⁴ obowiązani są włościan im wydzielonych na pańszczyznę,
 gwałty i dalsze usługi do dworu podług wydanej dyspozycji regularnie i wcześ-
 nie zakazywać oraz postrzegać ile możliwości, aby pańszczyzna ze sprzężajem zaw-
 sze jednego jak i drugiego z włościan trafiała, przy zapisywaniu pańszczyzny ma
 być ławnik zawsze przytomny.

2. Obowiązkiem jest ławnika dni trzy w tydzień, gdy włościanie z jego ławy
 powinności odbywają, być we dworze i mieć dozór nad nimi, a w niedzielę zaś
 dla odebrania dyspozycji tamże regularnie stawić się.

3. Jeżeliby który z włościan sprzeczał się w dyspozycjach przez ławnika mu
 wydanych albo też zawlekał pańszczyznę nie występując na dzień przeznaczony,
 naówczas ma się udać ławnik do sołtysa właściwego, który sprzecznego włościa-

⁴ W tym czasie rola ławnika ograniczała się do sprawowania nadzoru nad wykonywa-
 niem pańszczyzny; por. A. Świętochowski, op. cit., s. 397, gdzie występuje określenie
 „dozorca pańszczyzny” w odniesieniu do dóbr ks. Anny Jabłonowskiej w drugiej połowie
 XVIII w.

nina do pełnienia nakazanych mu powinności sposobem w swej instrukcji przepisany nakłoni i zniewoli.

4. Wójtowie wioskowi prócz przepisanej oną instrukcją powinności i utrzymania niższej policji w rozstrzyganiu małych sporów i rewidowaniu sołtysów etc. żadnej innej nie pełnią powinności po folwarkach.

5. Sołtysi powinni sobie wydzielony raz na zawsze gotowego pola mórg w każdej zmianie zarobić, zasiać dwornym nasieniem, zebrać i zwieźć do stodół dwornych. Dwór wszakże o tej robocie uwiadomi onych przez ławników; obowiązkiem jest sołtysa na każdą rekuzyję ławnika dać mu pomoc i nieposłusznego do wystąpienia na pańszczyznę ma zaprowadzić do dworu z czym nakazano, za co złoty polski jeden za swą drogę od nieposłusznego uzyszcze. Dalsze powinności sołtysów w instrukcjach onym wydanych zawarte są.

6. Ciągli idą po dwa dni na tydzień pańszczyzny, z czym dwór nakaże, przez pół pieszo, przez pół sprzężajem i dwanaście dni gwałtów pojedynczych latem w roboczym czasie. Takowe wszakże gwałty nie mają być pędzone jak dwa dni w tygodniu i to pieszo dla ulgi włościan o milę lub więcej od dworu odległych, jeżeli to im dogodnie będzie, powinien dzierżawca, od świętego Michała aż do dnia pierwszego maja na cały tydzień zakazywać pańszczyznę, a w dwóch następnych zgoła nie używać onych.

7. Na pańszczyznę przychodzić włościanie mają latem o wschodzie słońca a schodzić o zachodzie. Na śniadanie mieć będą godzinę wolną od roboty, na obiad drugą — w zimie i jesieni przychodzić mają równo ze dniem a o zmroku odchodzić i godzinę jedną wolną od roboty w południe.

8. Aby włościanie regularnie pracowali pańszczyznę odbywając, następną proporcja roboty determinuje się: za wyoranie morga litewskiego⁵ od trzysta sześćdziesiąt prętów kwadratowych tejże miary w polu gotowym — dni dwa, za wybronowanie morga w takimże polu — dzień jeden, za użęcie żyta dobrego — dni pięć, za średniego — dni cztery, za podłego — trzy, za skoszenie morga jęczmienia, owsa lub gryki — dzień jeden, za skoszenie morga grochu — dni dwa, za zagrabienie, związanie i zniesienie w kopy morga jarzyny — dni dwa. Wszelka dalsza robota tu niewymieniona zadawana na czas pewny być nie może, lecz ile czasu robić się będzie, tyle dni pańszczyzny policzyć się ma. Pędzenie włościan od pół dnia na powinność i liczenie półdniów dwóch za dzień jako wyraźną krzywdę dla włościan ściągające, miejsca mieć nie może.

9. Co tydzień powinna być pańszczyzna karbowana, do czego idący na powinność przy sobie karby mieć mają i co miesiąc stawać mają sami gospodarze dla obrachunku. Przy takowym wójtowie i sołtysi przytomni być powinni i koniecznie tego przestrzegać, aby ani zaległości, ani przepędu nie było, w pierwszym zagnać nieposłusznym do odbycia powinności, a w drugim o przepędach do dziedzica meldować mają.

10. Każdy włościanin jest obowiązany ahtel jeden drzewa twardego lub miętkiego, jakie mu, dziedzic nakaże, do brzegu Niemna za sannej dobrej drogi, oprócz powinności wyżej opisanych co rok wywieźć. Ahtel być ma od ()^e dziewięciu wysoki tyleż szeroki a ()^f długie reilandskiej miary.

11. Ogrodnicy pełnią dwanaście dni gwałtów na rok pieszo w czasie żniwa,

⁵ I. Ichnatowicz, op. cit., nŹ informuje o morgu i włoce litewskiej; Z. Kirkor-Kiedroniowa, op. cit., s. 164, podaje, że 1 włoka chełmińska zawierała $\frac{3}{4}$ włoki litewskiej. Jeżeli założyc, że włoka litewska składała się z 30 morgów tej miary (podział włoki na 30 morgów występuje we wszystkich znanych miarach) to na tej podstawie można obliczyć przybliżoną powierzchnię morga litewskiego; zawierałby on wówczas ok. 1980 m², co stanowi mniej więcej 140% morga miary nowopolskiej.

^e Jeden wyraz nieczytelny.

^f Trzy wyrazy nieczytelne.

oprócz tego obowiązani są sześć dni na wiosnę po groszy trzydzieści sześć a sześć dni w jesieni — dzień po groszy polskich trzydzieści pieszko na swoim chlebie odbyć; opłata za takowe dni przysłana być ma przez ławnika do domu ogrodników przy wezwaniu do roboty. Ogrodnicy zaś czynszowi żadnej powinności nie pełnią, prócz opłaty w inwentarzu oznaczonej.

12. Czynsz i podymne wnosić mają włościanie co rok między dniem piętnastym października i piętnastym listopada. Arendarze zaś w terminach kontraktem przepisanych. Niewypłacający się będą egzekwowani przez sołtysów.

13. Każdy włościanin Fredowski powinien oprócz pańszczyzny odbyć dni dziesięć na rok, to jest dni pięć na wiosnę i dni pięć w jesieni szarwarku do reperacji róg, mostów, grobel na Jesi, Świętupiu i Dziewagole, do zabezpieczenia brzegów Niemna, niemniej do opatrzenia dwornych zabudowań, do których pańszczyzną pełni. Takowe dni mają być odbywane we trzech tygodniach na wiosnę, przed i po usianiu jarzyny, a w drugich trzech po świętym Michale. Wójtowie i sołtysi, stosownie do robót polowych, odwlec lub przyspieszyć odrobienie tych dni mogą. Zaręcza się przy tym włościan, iż po wydzieleniu onym do reperacji dróg oraz przy wydzieleniu mostów do budowania i grobli do utrzymania, nie będą do usług folwarcznych użyci jak dzień jeden na wiosnę i dzień jeden w jesieni. Nadto każdy włościanin, który się buduje na wiosnę, ma mieć odstąpione dni szarwarkowe wiosenne, a który się buduje w jesieni ma mieć odstąpione dni szarwarkowe jesienne.

14. Każdy ogrodnik powinien na rok cztery dni szarwarku, to jest dwa dni na wiosnę i dwa w jesieni, odbyć, w czasie tymże, kiedy włościanie swe dni szarwarkowe odbywać będą.

15. Usługi w ludziach pieszych i ze sprzężajem dla kraju za uczynioną rekwizycję odbywane też będą przez włościan i ogrodników, lecz one w rachunek rzeczonych dni wchodzić nie mają.

16. Wszelkie dostarczenia produktów oraz składki jakiegokolwiek bądź rodzaju od rządu nakazane skutecznieć powinni włościanie i dworscy w proporcji posiadanych gruntów i przyjętych zasad do rozkładu ciężarów w gminie.

17. Obowiązany jest każdy gospodarz, nie excypując stąd wójtów, sołtysów, osoczników⁶ oraz każdy ogrodnik i budnik⁷ wódkę i piwo brać z karczmy do której przyłączony, pod karą zapłacenia pół talara od garnca wódki i złotego od garnca piwa a nadto trunki skądinąd wzięte skonfiskowane będą.

18. Osocznicy, budnicy i kątnicy pełnią taką powinność, jaka w inwentarzu łowiectwa Fredowskiego i wydanych im instrukcjach jest opisana.

⁶ Osocznik — członek stałej służby leśnej przeznaczonej do pilnowania lasu i pomocy w polowaniach. Utworzenie osoczników przypada na XV w. (J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim od XV do połowy XVIII wieku*, w: *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, Białystok 1965, s. 68).

⁷ Budnik — robotnik leśny zajmujący się wypalaniem potażu drzewnego (T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta t. I*, Warszawa 1897, s. 352 n.).